

Sceny Elżbiety Karkoszki

(INF. WŁ.) Elżbieta Karkoszka, aktorka Starego Teatru, jest kolejną „Gwiazdą sceny krakowskiej”, prezentowaną w tym cyklu w Galerii Teatralnej „Dom pod Krzyżem”. Otwarta wczoraj wystawa akcentuje zarazem przypadający dzisiaj Międzynarodowy Dzień Teatru.

Aktorka zaczęła karierę w krakowskich Rozmaitościach, obecnie teatr Bagatela, by w 1970 r. przejść do Starego Teatru. Była Hermią w „Śnie nocy letniej” Swinarskiego, potem Sową w słynnej inscenizacji „Dziadów” tegoż reżysera, Marią w „Biesach” u Wajdy, Warią w „Wiśniowym sadzie” Jarockiego; niedawno u Kutza zachwyciła *vis comica* jako Raganella w „Spaghetti i mieczu” i Panna Aniela w „Damach i huzarach”. Najnowsza rola wspaniałej aktorki to Alicja w „Play Strindberg” w reżyserii Bradeckiego.

Podczas otwarcia wystawy aktorka zachowała powściągliwą skromność; odebrała jedynie komplementy od dyrektora Mikołaja Grabowskiego, po czym w towarzystwie przyjaciół, znajomych i sympatyków - w tym Haliny Gryglaszewskiej (- *Moja pani profesor i moja pierwsza pani dyrektor*) udała się do sal wystawowych na wędrowkę przywołującą lata scenicznych i filmowych dokonań.

Od tych z okresu studiów w PWST (film „Drewniany różaniec”) poprzez role stworzone w Teatrze Telewizji i dziesiątki na scenie.

Dla teatromanów to kolejna wystawa obowiązkowa; wspomnijmy jak było pięknie... Mammy czas na to do 23 maja.

(WAK)